

Sygn. akt V KK 193/19

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 czerwca 2019 r.,
sprawy K. S.
skazanego z art. 286 § 1 kk i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt II AKa [...] utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 23 lutego 2018 r., sygn. akt III K (...)

postanowił:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 23 lutego 2018 r. uznał oskarżonego K. S. za winnego oszustwa kredytowego, polegającego na tym, że w okresie od 24 listopada 2005 r. do 2 lutego 2007 r. w S., czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z A. P. i innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Bank S.A. w łącznej kwocie 2460475,61 zł, za pomocą wprowadzenia w błąd co do osoby kredytobiorcy, przeznaczenia kredytu i zamiaru jego spłaty, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art.

297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. art. 12 k.k., za który wymierzył mu karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po 50 zł każda; zobowiązał go do solidarnego naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz (...) Banku S.A., następcy prawnego (...) Banku S.A., kwoty 2359128,38 zł.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę art. 7 k.p.k. poprzez nadanie waloru wiarygodności zeznaniom T. Ł., R. Z. oraz odmowę przyznania tego przymiotu części zeznań R. R. jak również nieuwzględnienie części wyjaśnień oskarżonego, skutkujące błędną oceną jego postawy w aspekcie art. 60 § 3 k.k., a nadto rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary. W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zastosowanie określonego w powyższym przepisie nadzwyczajnego złagodzenia kary (zastosowanie w podstawie prawnej art. 60 § 3 i 6 pkt 3 k.k., ewentualnie art. 60 § 3 i 5 k.k.) oraz obniżenie wymiaru kary.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 27 listopada 2018 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od tego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego K. S., zarzucając rażącą obrazę przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k., o czym świadczy treść uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego skonfrontowana z apelacją obrońcy K. S., w którym Sąd odwoławczy m. in. częściowo nie odnosi się do zarzutów apelacji, a które to nienależyte rozpoznanie apelacji powstało także w konsekwencji dokonania przez Sąd odwoławczy własnej, indywidualnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, przejawiającej się w:

1. uznaniu, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji w zakresie dowodu z zeznań T. Ł. nie była wadliwa i w rezultacie powyższego w nadaniu waloru wiarygodności zeznaniom tego świadka w zakresie jego znajomości z R. Z. i M. M., a także w zakresie posiadania telefonu wyłącznie do kontaktu z K. S.;
2. uznaniu, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji w zakresie dowodu z zeznań R. Z. była prawidłowa i w rezultacie powyższego w nadaniu

waloru wiarygodności zeznaniom tego świadka w zakresie jego związku z zarzucanymi K. S. czynami oraz uczestnictwa w nich, kierowania w stosunku do K. S. gróźb, a także znajomości Z. z T. Ł. oraz nieistnienia motywu, dla którego R. Z. miałby pomawiać K. S.;

3. uznaniu, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji w zakresie dowodu z zeznań R. R. była prawidłowa i w rezultacie powyższego odmowie nadania waloru wiarygodności jego zeznaniom w części, tj. w zakresie m.in. rozboju popełnionego na jego szkodę, przy okazji którego sprawcy dopytywali się o K. S. („księgowego”) z uwagi na to, iż świadek nie zeznawał o tej okoliczności wcześniej, a w ocenie obu Sądów: skoro zeznawał po zdarzeniu, to był zainteresowany wykryciem sprawców i w tym celu podawał wszystkie informacje, jakie mogły pomóc w ich ujawnieniu, więc gdyby rzeczywiście ktoś pytał go o „księgowego”, to na pewno by o tym powiedział;
4. uznaniu, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji w zakresie wyjaśnień skazanego K. S. była prawidłowa i tym samym zaaprobowaniu nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom K. S. jedynie w części oznaczonej przez Sąd (obciążającej skazanego) i zarazem w nieuzasadnionej (błędnej) odmowie nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom K. S. skutkującej zarazem błędną, niewłaściwą oceną postawy K. S. jako osoby, której zachowania, działania w postępowaniu karnym (tak przygotowawczym oraz sądowym) według Sądu I instancji oraz Sądu odwoławczego obliczone są na uniknięcie odpowiedzialności karnej, a także wskazują na jego łatwość w obciążaniu innych osób poprzez pomawianie ich o czyny, których miały się nie dopuścić; jak również jako osoby, która w toku postępowania składała wyjaśnienia w sposób kontrolowany, służący umniejszaniu własnej roli, a także jako osoby nielojalnej wobec organów ścigania, nieszczerzej, niebędącej osobą prawdomówną, a zorientowaną na osiągnięcie korzyści dla siebie, podczas gdy K. S. w toku całego postępowania, poczynwszy od postępowania przygotowawczego, jak i sądowego wyjaśniał prawdę, ujawniał wobec organów ścigania oraz dalej wobec wymiaru sprawiedliwości wszystko to, co jest mu wiadome w przedmiotowej sprawie - tak co do osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia,

poszedł na tzw. szeroką współpracę z organami ścigania - nie celem umniejszania swojej winy czy uniknięcia odpowiedzialności karnej, będąc zainteresowanym w uzyskaniu łagodniejszego wyroku (skoro zapewnia mu to ustawodawca w art. 60 § 3 k.k.). Winy swojej nigdy nie kwestionował, przyznał się do zarzucanych mu czynów, świadomy wszelkich konsekwencji z tego wynikających, nie dozował informacji jedynie na potrzeby konkretnego aktu oskarżenia (a należy wskazać, że na skutek wyjaśnień K. S. doszło do wywiedzenia aktu oskarżenia nie tylko w tej sprawie), czym zarazem przyczynił się do ujęcia sprawców przestępstwa wyłudzenia kredytów, do postawienia zarzutów tym osobom, wielokrotnie także późniejszego rozszerzenia tych zarzutów, a następnie do ich skazania, ujawniając osoby biorące udział w przestępstwie oraz istotne okoliczności jego popełnienia – bezsporne.

Rezultatem poczynionych przez Sąd uchybień było błędne oraz krzywdzące dla oskarżonego niezastosowanie wobec niego dyspozycji przepisu art. 60 § 3 k.k., na które to zastosowanie swoją postawą, przy prawidłowej jej ocenie przez Sąd odwoławczy oraz uprzednio Sąd I instancji, niewątpliwie oskarżony zasługiwał. Zatem nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu odwoławczego, ponieważ prawidłowe rozważenie zarzutu apelacji mogło doprowadzić do zmiany wyroku Sądu I instancji poprzez uwzględnienie (dodanie) w podstawie prawnej skazania i wymiaru kary K. S. art. 60 § 3 i § 6 pkt 3 k.k., ewentualnie art. 60 § 3 i § 5 k.k. oraz obniżenie wymiaru kary za przypisany K. S. czyn.

Niezależnie od powyższego autor kasacji zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażącą niewspółmierność kary, wymierzonej skazanemu K. S., którego motyw sprawczy nie polegał na dobrowolnym popełnianiu przestępstw, a był wynikiem nacisków na jego osobę, grózb kierowanych wobec niego, nadto wyjaśnienia skazanego w dużej mierze przyczyniły się do ujęcia sprawców procederu, skazania ich, co w ocenie obrony winno w całości przemawiać na jego korzyść i choć stopień społecznej szkodliwości czynu jest duży chociażby przez wzgląd na kwoty wyłudzonych kredytów, to jednak istotne okoliczności popełnienia przestępstw, o jakich wyjaśniał skazany, miały ogromne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i w rezultacie winny przełożyć się na rozmiar wymierzonej skazanemu kary. W realiach

sprawy, której podstawą było „szerokie” postępowanie przygotowawcze i obszerne wyjaśnienia skazanego, które doprowadziły do skazania sprawców kierowniczych całego procederu jak i w ogóle tych, którzy brali w nim udział w innej formie, za rażącą niewspółmiernością kary przemawia chociażby też i to, że sprawcy kierowniczy w pozostałych postępowaniach sądowych uzyskali za podobne przestępstwa znacznie niższe wymiary kary, a ich udział w procederze nierzadko był zdecydowanie bardziej intensywny. niesprawiedliwe wobec powyższego jawi się to, że osoby, których rola w wyludzaniu kredytów była znacznie większa, aktualnie odbywają wyroki znacznie łagodniejsze od tego, jaki został wydany w sprawie skazanego K. S., współpracującego z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości. W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazanego K. S. oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była oczywiście bezzasadna.

Nie sposób nie dostrzec, że zarzuty kasacyjne stanowiły powieloną apelację, zaś nominalne wskazanie na obrazę art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 w zw. z art. 7 k.p.k. nie powodowało, że nadzwyczajny środek zaskarżenia spełniał wymogi art. 419 oraz 523 § 1 k.p.k.

W zwykłym środku odwoławczym obrońca kwestionował ocenę dowodów z zeznań świadków T. Ł., R. Z. i R. R. oraz wyjaśnień oskarżonego, wywodząc na tej podstawie naruszenie art. 60 § 3 k.k. poprzez niezastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec K. S., jak również podnosił rażącą niewspółmierność orzeczonej kary.

Żadna z tych okoliczności nie została przez Sąd II instancji pominięta. Kontrola oceny poszczególnych dowodów została przeprowadzona w sposób wnikliwy i szczegółowy, a w konsekwencji wykazała niezasadność zawartych w apelacji twierdzeń, wskazując na ich czysto polemiczny charakter oraz wybiórczość zaprezentowanej argumentacji (uzasadnienie str. 25 - 36). Sąd Apelacyjny przytoczył szereg okoliczności, które zostały przez apelującego

przemilczane, a których kompleksowa ocena przekonywała w sposób nie budzący wątpliwości o niewiarygodności wersji prezentowanej przez skazanego, że został zmuszony do udziału w przestępczym procederze. Zarówno w tym zakresie jak również w odniesieniu do rozważań czynionych na gruncie art. 60 § 3 k.k. nie zostały w najmniejszym stopniu naruszone standardy rzetelnej kontroli w rozumieniu art. 433 § 2 k.p.k. Uzasadnienie stanowiło jasny i wyczerpujący wywód, który potwierdzał powyższe stanowisko i wskazywał, że tok rozumowania Sądu odwoławczego i zaprezentowana argumentacja nie zawierała uchybień w aspekcie art. 7 k.p.k. Słusznie zauważył Sąd odwoławczy, że argumentacja apelacyjna nie wskazywała sposobu, w jaki miałyby dojść do uchybienia regułom prawidłowego rozumowania lub wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, sugerując jedynie konieczność „ostrożnej” oceny czy formułując pewne przypuszczenia. Przekonywało to nie o faktycznym dostrzeżeniu konkretnych uchybień, lecz prezentacji własnej subiektywnej optyki w stosunku do materiału dowodowego. Nie jest prawdą, by pewne fragmenty wyводу apelacyjnego nie zostały w ogóle rozważone. Zarówno bowiem kwestia umorzenia śledztwa przeciwko R. Z., jak też wątek jego ukrywania się, wbrew twierdzeniu skarżącego, stanowiły przedmiot oceny Sądu *ad quem* (uzasadnienie str. 34, 36).

Wskazując, iż doszło do naruszenia art. 60 § 3 k.k. autor kasacji w istocie kontestował ocenę wyjaśnień skazanego. Zaaprobowanie pierwszoinstancyjnych zapatrywań odnoszących się do tego dowodu nie było wyrazem nieprawidłowego przeprowadzenia kontroli odwoławczej. Sądy obu instancji, w tym Sąd Apelacyjny w odpowiedzi na zarzut odnoszący się do tej materii, logicznie wykazały, dlaczego nie zachodziły postawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do K. S.. Wydanie takiego rozstrzygnięcia wykluczała całościowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego, która dawała podstawy do uznania, że wyjaśnienia K. S. w pewnych fragmentach okazały się niewiarygodne i stanowiły przejaw pomniejszania swojej roli oraz bezpodstawnego pomawiania innych osób. „Instytucja sformułowana w art. 60 § 3 k.k. ze swej istoty ma charakter nadzwyczajny, a zatem wymaga spełnienia w sposób dogłębny i pewny tych przesłanek, które obligują sąd do jej zastosowania. Tylko jednoznaczne zerwanie lojalności między sprawcami określonego przestępstwa i złożenie wyczerpujących, szczerych i pełnych

oraz konsekwentnych wyjaśnień zawierających istotne okoliczności przestępstwa bez ukrywania bądź pomniejszania roli własnej, ale także znaczenia któregokolwiek ze sprawców, wypełnia wymogi art. 60 § 3 k.k. i może być premiowane zastosowaniem nadzwyczajnej instytucji nakazującej złagodzenie wymierzonej kary” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 września 2017 r., II AKa 244/17, LEX nr 2402354). Składanie zatem nieszczerych wyjaśnień nie mogło otwierać drogi do zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego w powyższym przepisie.

Rażąca niewspółmierność kary stanowi podstawę odwoławczą (art. 438 pkt 4 k.p.k.), która wobec odrębności podstaw kasacyjnych nie znajduje odpowiedniego zastosowania w oparciu o przepis art. 518 k.p.k. W sytuacji zatem, gdy nie jest ona konsekwencją naruszeń, o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k., a których *in concreto* nie stwierdzono, nie może być przedmiotem kasacji (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2016 r., III KK 187/16, LEX nr 2162814; z dnia 20 stycznia 2017 r., IV KK 459/16, LEX nr 2278318).

W tym stanie rzeczy kasacja sprowadzająca się do powielenia argumentacji apelacyjnej i próby ponowienia kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji, musiała zostać uznana za oczywiście bezzasadną. Wobec niestwierdzenia podstaw określonych w art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy oddalił ją zatem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.